

KAMIL PAWŁOWSKI
Uniwersytet Wrocławski
ORCID: [0000-0002-8215-4251](https://orcid.org/0000-0002-8215-4251)

LOSY EWANGELICKIEGO ZAKŁADU DIAKONIJNEGO W ZĄBKOWICACH ŚLĄSKICH W LATACH 1945–1946. PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW EWANGELICKIEJ DIAKONII ŻEŃSKIEJ NA ŚLĄSKU¹

THE FORTUNES OF THE EVANGELICAL DIACONAL INSTITUTION IN ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE IN 1945–1946. A CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF EVANGELICAL DEACONESSES IN SILESIA

ABSTRACT: The article presents the last years of Evangelical Diaconal Institution in Ząbkowice Śląskie, which was founded in the mid-19th century to care of the sick and children. Chronicles and memoirs stored in the deaconesses archive in Wertheim (Germany) were used as sources.

KEYWORDS: Silesia, Ząbkowice Śląskie, Evangelical Church, deaconesses, displacement of Germans

Ewangelicki Zakład Diakonijny w Ząbkowicach Śląskich był jedną z kilku placówek o charakterze dobroczynnym, opiekuńczym i wychowawczym, powstałych na terenie Śląska w drugiej połowie XIX w. w ramach Misji Wewnętrznej (*Innere Mission*)². Prowadziły go ewangelickie siostry diakonisy, których posługa

¹ Praca powstała w ramach Programu Badawczego Sieci Ziem Zachodnich i Północnych realizowanego przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu. Baza źródłowa do powstania niniejszego artykułu została zgromadzona w ramach grantu badawczego pt. *Ewangelicki Zakład Diakonijny w Ząbkowicach Śląskich w latach 1860–1946 na tle śląskich instytucji charytatywnych*, w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Diamentowy Grant” (nr rej. DI2016 016546, nr umowy 0165/DIA/2017/46).

² Zob. *Das Tabeeinstift zu Frankenstein in Schlesien. Ein Rückblick zur Feier seines 50jährigen Bestehens im Jahre 1910, Diersdorf 1910; Die evangelische Diakonissenanstalt zu Frankenstein in*

– czerpiąca z wzorców zawartych w Piśmie Świętym – zapoczątkowana została w 1836 r. w Kaiserwerth (dziś dzielnica Düsseldorfu). Najwięcej Domów Macierzystych prowadzonych przez ewangelickie siostry diakonisy powstało w Niemczech w obrębie prowincji śląskiej/prowincji śląskich. W 1850 r. przybyły one do Wrocławia, w kolejnych dekadach uruchamiano ich domy: w Krośnicach, Niesky (Górne Łużyce), Ząbkowicach Śląskich, kolejny dom we Wrocławiu, Kluczborku, Miechowicach, Zgorzelcu i Zielonej Górze. Łącznie do zakończenia II wojny światowej działało na tym terenie dziewięć Domów Macierzystych, z których do najbardziej znaczących pod względem podległych mu instytucji, jak również liczby sióstr, należał dom w Ząbkowicach Śląskich. Związane z nim siostry diakonisy pełniły posługę w licznych żłobkach i przedszkolach, prowadziły szkoły, przytułki i sierocińce, domy wczasowe, szpitale, pełniąc jednocześnie funkcję wsparcia duszpasterskiego w parafiach ewangelickich. Z biegiem lat niewielka instytucja charytatywna, jaką był na początku swojej działalności ząbkowicki Ewangelicki Zakład Diakonijny, stała się mocno rozbudowanym systemem, w ramach którego funkcjonowały liczne ośrodki i fundacje dobroczynne, a ząbkowickie siostry pracowały nie tylko na Śląsku i na terenie Europy, ale również w Chinach³.

W połowie XX w. Ząbkowice Śląskie były dobrze rozwiniętym miastem powiatowym, stanowiącym centrum administracyjne, gospodarcze i kulturalne dla okolicznych miejscowości. W tej części regionu liczebnie przeważała ludność katolicka, która znajdowała wsparcie katolickich zgromadzeń zakonnych, w tym działających w mieście: braci bonifratrów (od 1850 r.), sióstr boromeuszek (od 1857 r.), posługujących w szpitalu św. Antoniego, oraz ojców pallotynów, którzy przybyli do Ząbkowic Śląskich w 1919 r. Pomimo dominacji katolików, życie miejscowej gminy ewangelickiej i jej działalność społeczna były dobrze rozwinięte i dostrzegalne. Z Ewangelickim Zakładem Diakonijnym w Ząbkowicach Śląskich 1 X 1943 r. związanych było 376 sióstr. Pracowały one w 98 stacjach, zajmując się chorymi i osobami w podeszłym wieku, opiekując się dziećmi i pracując z młodzieżą. W czasie II wojny światowej służyły dodatkowo w kilkudziesięciu

Schlesien. Eine Geschichte in Bildern, [b.m.] 1912; Ernst Petran, *Erinnerungsblätter aus den ersten Jahrzehnten der Geschichte des Diakonissenmutterhauses zu Frankenstein in Schlesien. Zur Feier des 50jährigen Jubiläums den 7. Mai 1916*, Diesdorf 1916; *Die Frankensteiner Anstalten*, Düsseldorf 1928.

³ Kamil Pawłowski, *I ona bowiem wspierała wielu... Ewangelicka diakonia żeńska na Śląsku na przykładzie Ewangelickiego Zakładu Diakonijnego w Ząbkowicach Śląskich w latach 1860–1914*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 74 (2019), 1, s. 5–19.

lazaretach, m.in. w Ząbkowicach Śląskich, Wrocławiu, Jeleniej Górze, Niemczy, Dzierżoniowie, Ziębicach i Szprotawie⁴.

W archiwum Domu Macierzystego w Wertheim, do którego ząbkowickie diakonisy przeniosły się po II wojnie światowej, zachowały się materiały źródłowe, odnoszące się do ich dziejów. Można tam znaleźć kroniki, listy i wspomnienia odnoszące się do ostatnich lat trwania II wojny światowej i okresu powojennego, a wśród nich wspomnienia siostry Emmy Süssenbach zachowane w formie rękopisu, którego tekst został częściowo opublikowany w 1986 r.⁵ Uwagę zwraca również niewielki maszynopis z odręczną adnotacją: *Aus Margaretha Richard Tagebuch*. Swoje notatki i uwagi naniósł na ten tekst pastor Walter Schüßler, publikując niektóre z wpisów pod wspólnym tytułem: *Von Frankenstein nach Wertheim. Der Weg eines schlesischen Diakonissenmutterhauses*⁶. Na ich podstawie przedstawione zostaną losy tej instytucji w przełomowych dla niej latach 1945–1946.

Pod datą 22 I 1945 r. siostra Margaretha Richard zapisała w swoim dzienniku: „Ci żołnierze przebywający w lazarecie rezerwy [mieszczącym się w Ząbkowicach Śląskich – K.P.], którzy są w stanie chodzić, zostali wypisani i sami musieli udać się w bezpieczne miejsce. Chorzy czekają już dzień na odtransportowanie przez pociąg sanitarny”⁷. W zachowanym, oryginalnym maszynopisie dostrzec można adnotację mówiącą, że w tym czasie nie funkcjonowały już zwykłe połączenia kolejowe oraz poczta⁸. Notatki diakonisy obfitują w nacechowane emocjonalnie wzmianki o stanie poszczególnych miast śląskich, jak również o rozwoju sytuacji militarnej.

Jak wcześniej wspomniano, w czasie II wojny światowej, a zwłaszcza pod jej koniec, część ząbkowickich diakonis posługiwała w lazaretach. W Ząbkowicach Śląskich na ten cel przeznaczono budynki należące do Ewangelickiego Zakładu Diakonijnego. Lazaret mieścił się w budynku szkoły „Luisenheim” (przy

⁴ Zob. Archiwum Ev. Mutterhaus Frankenstein eingetragener Verein in Wertheim (dalej: AMW), *Schwestern- und Stationsverzeichnis der Evangelischen Diakonissenanstalt Frankenstein/Schlesien*, 1 X 1943, s. 2–17.

⁵ AMW, *Chronik Tabeenstift 1945–1947*; Annemarie Friedemann, *Chronik des Tabeenstiftes des Diakonissen-Mutterhauses Frankenstein 1945–1951 zur Erinnerung an dessen Gründung vor 125 Jahren*, „Jahrbuch für Schlesische Kirchengeschichte”, Neue Folge, 65 (1986), s. 180–202.

⁶ AMW, *Aus Margaretha Richard Tagebuch*; Walther Schüßler, *Von Frankenstein nach Wertheim. Der Weg eines schlesischen Diakonissenmutterhauses*, „Jahrbuch für schlesische Kirche und Kirchengeschichte”, 1954, s. 163–179.

⁷ AMW, *Aus Margaretha ...*, s. 1. Por. Schüßler *Von Frankenstein*, s. 164.

⁸ AMW, *Aus Margaretha ...*, s. 1.

dzisiejszej ul. Piastowskiej), sierocińca „Tabeenstift” (ul. Bohaterów Getta) oraz w szpitalu „Bethanien” (ul. Kłodzka). Siostra Margaretha zanotowała: „W Luisenheim i Tabeenstift położono żołnierzy Volkssturmu, łącznie ponad 600 mężczyzn. W Luisenheim 15-latków, w Tabeenstift starszych mężczyzn”⁹. Według danych z 1943 r. w ząbkowickich lazaretach pracować miało jedynie 10 diakonis. Większość, w tym przede wszystkim siostry starsze i chore, została przewieziona do domu w Szklarskiej Porębie. Miało to zapewnić im ochronę i bezpieczeństwo w tym niespokojnym czasie. Część ząbkowickich diakonis doświadczyła jednak okrucieństwa wojny. Pod datą 25 III 1945 r. znajdziemy zapis: „Rosjan wyrzucono ze Strzegomia. Wśród jeszcze niezidentyfikowanych ofiar, jest jedna nasza siostra (Marie Heisig?). Po pozostałych siostrach ślad zaginął”¹⁰. Mowa tu o wydarzeniach, jakie miały miejsce w Strzegomiu po wkroczeniu do niego w lutym 1945 r. wojsk I. Frontu Ukraińskiego, którego żołnierze dopuścili się morderstw i rabunków ma ludności cywilnej¹¹. Na tej wzmiance zapiski siostry Margarethy Richard urywają się aż do maja 1945 r. Informacje o wydarzeniach w Ząbkowicach Śląskich w tym okresie przekazała inna diakonisa – Emma Süssenbach¹². Jeszcze w styczniu 1945 r. pisała ona o 27 dzieciach z Wrocławia, które przetransportowano do ząbkowickiego sierocińca „Tabeenstift”. Niedługo później siostra i jej podopieczni stanąć mieli przed koniecznością ucieczki z Ząbkowic Śląskich. Podobnie uczyniła 14 lutego żona pastora Friedricha Buschbecka wraz z dziećmi¹³. Siostra Süssenbach pisała:

„Dnia 15 [lutego – K.P.] musiałyśmy wraz z naszymi 70 dziećmi opuścić Ząbkowice Śląskie i zostałyśmy ewakuowane do niedalekiego Łądka-Zdroju. Każdego tygodnia, jedna lub dwie siostry, podróżowały do Ząbkowic Śląskich, aby zabrać ze sobą produkty żywnościowe i najbardziej potrzebne rzeczy. Wszelkie wartościowe przedmioty zostały przeniesione do tak zwanego skarbcza, o którym nie powiedzieliśmy członkom Volkssturmu. 18 [lutego – K.P.] także siostry z Domu Macierzystego musiały wyjechać”¹⁴.

⁹ *Ibidem*, s. 1.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Por. *Dramat mieszkańców Strzegomia (cz. II)*, <http://historia-swidnica.pl/dramat-mieszkan-cow-strzegomia-cz-ii/> (dostęp: 24 V 2019 r.).

¹² AMW, *Chronik...*, s. 12.

¹³ Pastor Friedrich Buschbeck – ur. 7 XII 1896 r., od 1929 r. duchowny Ewangelickiego Zakładu Diakonijnego w Ząbkowicach Śląskich. Por. AMW, Herr Pastor Buschbeck, *Pfarrer Friedrich Buschbeck (nekrolog)*.

¹⁴ AMW, *Chronik...*, s. 3–4. Por. Friedemann, *Chronik*, s. 181.

Droga do Łądka-Zdroju nie była łatwa. Siostra wraz z podopiecznymi dotarła na miejsce późnym wieczorem, po ponad 24 h jazdy pociągiem. Po dzieci i ich opiekunki przyjechały na dworzec autobusy, podstawione przez Narodowo-socjalistyczną Opiekę Społeczną (Nationalsozialistische Volkswohlfahrt), i przewiozły je do opuszczonych obiektów uzdrowiskowych. Wywołało to obawę siostry Süssenbach – pełniącej funkcję przełożonej ząbkowickiego sierocińca – o prawidłowe sprawowanie opieki nad dziećmi. Na jej prośbę pozwolono więc, aby wszystkie siostry i dzieci z Ząbkowic Śląskich zostały ulokowane w jednym miejscu, tj. w sanatorium „Biele-Schloß”¹⁵. Umieszczono tam również inne dzieci, ale ząbkowickie siostry otrzymały do dyspozycji całe piętro, a każde z ich podopiecznych – własne łóżko. Wydaje się, że wojenna zawierucha i tułaczka nie przygasiły wiary diakonis. W dalszym ciągu potrafiły one znaleźć czas na modlitwę. Siostra Süssenbach zanotowała: „Regularnie uczęszczaliśmy z naszymi dziećmi na nabożeństwa. Pastor Teper, który także przebywał w Łądku ze swoimi parafianami z Nieszkowic¹⁶, dużo nam dał swoimi kazaniami. Odprawiał on także regularnie nabożeństwa dla dzieci”¹⁷. Obawa przed przyszłością przeplatała się z troskami codzienności, którą siostry starały się wypełnić również formami aktywności i rekreacji dla swoich podopiecznych. Świadczy o tym adnotacja: „Jak wiadomo, Łądek-Zdrój jest pięknie położoną miejscowością kuracyjną, dzięki czemu mogliśmy z naszymi dziećmi wędrować przez lasy i parki zdrojowe, korzystając z wielu uroków pięknej przyrody”¹⁸.

Druga wojna światowa dobiegała końca. W kronice sierocińca „Tabeenstift” zapisano: „Nadszedł 8 V 1945 r., najczarniejszy dzień w niemieckiej historii. Wróg zajął nasz kraj”¹⁹. Siostra Süssenbach opisała ten czas w słowach pełnych emocji. Wspominała o rabunkach dokonywanych przez żołnierzy radzieckich, obawę o dzieci. Bożej opiece przypisywała zachowanie sanatorium „Biele-Schloß” od żołnierskich ekscesów. Pisała: „Ale przed Biele-Schloß, w którym mieszkaliśmy, musiał z pewnością stać anioł z mieczem. Bóg miał nas w opiece, że żaden Rosjanin do nas nie przyszedł. Później pojawiło się trzech rosyjskich oficerów,

¹⁵ Sanatorium „Biele-Schloß” – obiekt położony przy ul. Spacerowej 10 w Łądku-Zdroju, wzniesiony w 1873 r. przez Ottona Weberbauera.

¹⁶ Kaltwassertal, do 1937 r. Neobschütz, po 1945 r. Nieszkowice. Wieś położona w powiecie strzelińskim, w gminie Strzelin.

¹⁷ AMW, *Chronik...*, s. 4. Por. Friedemann, *Chronik*, s. 181.

¹⁸ AMW, *Chronik...*, s. 4–4v. Por. Friedemann, *Chronik*, s. 181.

¹⁹ AMW, *Chronik...*, s. 5. Por. Friedemann, *Chronik*, s. 182.

kótrzy jednak obejrzeni budynek z zewnątrz, i zapytali tylko, czy dzieci mają dobrą opiekę (!)”²⁰.

Ząbkowickie diakonisy przebywały w tym czasie w różnych miejscowościach, dlatego nie sposób określić ich wspólnych doświadczeń. Warto wspomnieć, że od 1 I do 15 IX 1945 r. liczba siostr związanych z Ewangelickim Zakładem Diakonijnym w Ząbkowicach Śląskich zmniejszyła się z 365 do 334²¹.

Johannes Walzik, który do czasu wysiedlenia mieszkał wraz z rodzicami w Ząbkowicach Śląskich przy dzisiejszej ul. Krzywej 1, a więc w bezpośrednim sąsiedztwie diakonis, tak opisał w swoich wspomnieniach zakończenie wojny:

„Dnia 8 V 1945 r. wsiadłem – byłem wtedy trzynastoletnim chłopakiem – na rower i pojechałem w kierunku Sadlna²². Z uliczki, która prowadzi pod górę, do kościoła św. Jadwigi wyjechał sowiecki czołg [...]. Był to pierwszy Rosjanin i pierwszy czołg T34, których widziałem w życiu. Nieco później udałem się na Rynek, była godzina 11.30. Na wieży ratuszowej wisały białe flagi”²³.

Dla niemieckich mieszkańców Ząbkowic Śląskich nastał czas niepewności i strachu. Dnia 19 V 1945 r. przybyli do miasta polscy urzędnicy i przystąpili do tworzenia polskiej administracji. Pierwszym polskim burmistrzem miasta został Ludwik Sufajda, który we wrześniu wciągnął na wieżę ratusza biało-czerwoną flagę²⁴. Ząbkowice Śląskie, wraz z całym regionem, stopniowo zmieniały swoje oblicze, o czym zdecydowały zwycięskie mocarstwa.

W drugim dniu Zielonych Świątek 1945 r. pierwsza część siostr z małą grupą dziewcząt wyruszyła w drogę z Łądka-Zdroju do Ząbkowic Śląskich. Musiały przejść przez góry w stronę Złotego Stoku, skąd pociągiem dotarły do Ząbkowic Śląskich. Siostra Süssenbach tak opisała budynek sierocińca tuż po swym powrocie do Domu Macierzystego: „Nasz Tabeenstift zastaliśmy w stanie nie do opisanania. Najbardziej potrzebne pomieszczenia zostały uporządkowane i wyremontowane, w związku z czym można było przyjąć także inne dzieci. Same musiałyśmy być szklarzami,

²⁰ AMW, *Chronik...*, s. 5v–6. Por. Friedemann, *Chronik*, s. 182.

²¹ AMW, *Statistiken ab 1945, Statistik des Evang. Diakonissenmutterhauses Frankenstein/Schlesien*, 12 X 1946.

²² Sadlno – dawna osada handlowa, włączona po 1945 r. w granice administracyjne Ząbkowic Śląskich.

²³ Johannes Walzik, *Przełomowy moment w historii miasta*, [w:] *Rocznik Ząbkowicki 1945–2015*, red. Bartosz Grygorcewicz, Jerzy Organiściak, Ząbkowice Śląskie 2015, s. 8.

²⁴ Jerzy Organiściak, Bartosz Grygorcewicz, *Kalendarium ząbkowickie*, [w:] *Rocznik Ząbkowicki 1945–2015*, red. *idem*, Ząbkowice Śląskie 2015, s. 168.

cieślami i ślusarzami, aby wykonać postawione cele”²⁵. Już na samym początku pojawiały się problemy z zaopatrzeniem w żywność. Siostra Margaretha zanotowała: „Od czterech tygodni nie dostaliśmy masła. Wiele przypadków chorób układu pokarmowego, a wszystko to efekt złego odżywiania”²⁶. O braku żywności wspominała również Emma Süßenbach. Niemiecki Volkssturm, zajmujący pod koniec wojny zabudowania Ewangelickiego Zakładu Diakonijnego, nie oszczędził upraw i ogrodów należących do sióstr, stąd były one później uzależnione od pomocy okolicznych rolników²⁷. Diakonisy odkryły w budynku „Tabeenstift” umundurowanie i broń pozostawione przez Volkssturm. Siostry skrzętnie schowały ten sprzęt w obawie przed żołnierzami Armii Czerwonej, którzy – jak odnotowała siostra Süßenbach – każdego dnia dokonywali kontroli wśród ludności niemieckiej na terenie całych Ząbkowic Śląskich. Sytuację utrudniało zakwaterowanie w sierocińcu blisko 70 niemieckich uciekinierów z Koźła (6 VII 1945 r.), ale nie przebywali oni w nim zbyt długo i w końcu sierpnia był już uporządkowany i naprawiony.

Wkrótce rozpoczął się proces przejmowania przez władze polskie budynków należących do Ewangelickiego Zakładu Diakonijnego. W zapiskach siostry Süßenbach czytamy: „Komisja składająca się z pięciu Polaków, w tym także burmistrza, nawiedziła nasz dom i poinformowała, że w ciągu kilku następnych dni będziemy musiały go opuścić”²⁸. Na nieszczęście diakonis członkowie komisji odnaleźli wspomniane wcześniej umundurowanie i broń, na skutek czego pastora Schüßlera i siostrę Süßenbach wzywano na przesłuchania²⁹. Los sierocińca „Tabeenstift” został przesądzony w końcu sierpnia 1945 r., kiedy przybył do sióstr polski nauczyciel i oświadczył, że obiekt będzie odtąd służył potrzebom liceum ogólnokształcącego³⁰, a zajęcia rozpocząć się miały już we wrześniu 1945 r.³¹ Diakonisy przeniosły się wówczas wraz z dziećmi do położonego nieopodal budynku szkoły „Luisenheim”. Wspomniane decyzje wywołały u siostry Süßenbach rozgoryczenie, o którym wyraźnie pisze w swoich notatkach. Podobne emocje można odczytać z zapisek Margarethy Richard, która pod datą 14 IX 1945 r. odnotowała fakt przejścia przez „polskiego duchownego” zarządu nad całym zakładem diakonijnym³². We wspomnianych

²⁵ AMW, *Chronik...*, 6v. Por. Friedemann, *Chronik*, s. 182.

²⁶ AMW, *Aus Margaretha...*, s. 3.

²⁷ Friedemann, *Chronik*, s. 183.

²⁸ AMW, *Chronik...*, 10v. Por. Friedemann, *Chronik*, s. 184.

²⁹ Friedemann, *Chronik*, s. 184–185.

³⁰ W budynku działało od 1945 r. Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące.

³¹ Friedemann, *Chronik*, s. 185.

³² AMW, *Aus Margaretha ...*, s. 4.

relacjach najbardziej rzuca się jednak w oczy problem braku żywności. Diakonisa pisała z wyrzutem, że w czasie, gdy Niemcy otrzymywali znikome porcje żywnościowe, zarządca zakładu urządzał przyjęcie, podczas którego podawano dobre jedzenie, pito likier, tańczono i grano w karty³³. Siostra Süssenbach podobnie zwracała uwagę na deficyt żywności w obliczu nadchodzącej zimy. Wspomniała zarazem, że posiadany przez siostry zapas opału pozwalał ją w miarę bezpiecznie przeżyć. Ceny żywności przewyższały jednak możliwości diakonis, pojawiały się również problemy związane z brakiem ubrań. Emma Süssenbach odnotowała: „Buty dzieci są bardzo uszkodzone; nie ma też szewca, który mógłby je naprawić, ponieważ nasz szewc musi pracować dla Rosjan i Polaków”³⁴. Nie brak jednak w jej opowieści przykładów współczucia i pomocy ze strony nowych mieszkańców Ząbkowic Śląskich, którzy – jak sama zauważa – również znaleźli się w trudnej sytuacji i najchętniej wróciliby do swoich dawnych domów.

Zbliżało się Boże Narodzenie 1945 r., do którego diakonisy starały się odpowiednio przygotować. Wbrew zakazowi dwie siostry wymknęły się późnym wieczorem z budynku dawnej szkoły „Luisenheim” i wycięły w ogrodzie byłego sierocińca – wówczas już liceum – sześciometrową choinkę, która miała sprawić radość dzieciom przebywającym pod ich opieką. Diakonism udało się też przygotować świąteczny posiłek oraz jasełka³⁵. Na początku 1946 r. siostra Margaretha tak opisywała ząbkowicką rzeczywistość: „Prawie wszyscy Niemcy zostali pozbawieni swoich zakładów, np. pan Frey z gazowni, który ponad 40 lat działał w zarządzie miejskim. Niemcy nie otrzymują nadal kartek żywnościowych”³⁶. Pod datą 8 II 1946 r. zapisała zaś: „Zmarła siostra Selma. To już trzecia śmierć w ciągu 10 dni. Osoby starsze nie mają więcej sił, co spowodowane jest nieustannymi brakami w pożywieniu. Mamy jeszcze trochę ziemniaków, których w okolicy zaczyna już brakować”³⁷. Zwracała jednocześnie uwagę na inne fakty. Dnia 21 I 1946 r. zapisała: „Wieczorem dowiedzieliśmy się, że płonie pałac w Kamieńcu Ząbkowickim”, a następnego dnia: „Słyszemy, że pałac w Kamieńcu nadał płonie. Ogień podłożyli Rosjanie”³⁸.

³³ *Ibidem*, s. 5.

³⁴ AMW, *Chronik...*, 17. Por. Friedemann, *Chronik*, s. 187.

³⁵ Friedemann, *Chronik*, s. 187–188.

³⁶ AMW, *Aus Margaretha...*, s. 7

³⁷ *Ibidem*, s. 8.

³⁸ *Ibidem*.

O konieczności opuszczenia Domu Macierzystego przy ul. Krzywej diakonisy poinformowane zostały 5 IV 1946 r. Dwa tygodnie później siostra Süssenbach zapisała:

„Ponieważ w tym roku wiosna przyszła wyjątkowo wcześniej, sprzyjało to szybkiemu rozpoczęciu prac w ogrodzie. Ale dla kogo? [...] Otrzymałyśmy kartki żywnościowe, ale musiałyśmy za nie bardzo drogo zapłacić – ponad 400 marek. Później nie dostałyśmy jednak chleba, tylko trochę soli! Rozpoczęłyśmy więc prace w naszym ogrodzie. Aby zdobyć najbardziej potrzebne sadzonki, nasze dzieci musiały wiele dni pracować u ogrodnika. Kożą, którą otrzymałyśmy w prezencie od [gospodarza – K.P.] Nickelsa, dającą dużo mleka, również nie cieszyłyśmy się długo. Skradziono nam ją w noc Wielkiego Czwartku. Dzień wcześniej zabiliśmy trzy kurczaki na stół wielkanocny”³⁹.

Relacja ta, mówiąca o tak prozaicznych sprawach, daje wyraz niezwyklego trudu tamtych dni.

Tymczasem już w listopadzie 1945 r. rozpoczęły się przygotowania do wysiedleń Niemców z terenu powiatu. Z dnia 25 VII 1945 r. pochodzi zarządzenie starosty powiatu ząbkowickiego Stanisława Macznika zobowiązujące ludność narodowości niemieckiej do zgłoszenia się do starostwa w celu uzyskania zgody na pobyt. Pierwszy transport z wysiedlanymi Niemcami wyjechał z Ząbkowic Śląskich 4 IV 1946 r.⁴⁰ Nazajutrz wysiedlono z miasta blisko 4700 osób narodowości niemieckiej. W tym transporcie wyjechał również pastor Walter Schüßler wraz z żoną⁴¹. W pierwszych dniach kwietnia 1946 r. wysiedlono z Ząbkowic Śląskich 5832 osoby⁴². Przebywające na terenie miasta siostry diakonisy liczyły się z nieuchronną koniecznością opuszczenia Śląska. Dopiero jednak 22 VIII 1946 r. przybył do siostr urządник, który poinformował je, że następnego dnia, o godzinie 8.00 rano, powinny być gotowe do wyjazdu. Siostra Süssenbach zapisała:

„W piątek, 23 sierpnia rano, nadeszło pożegnanie. Było nas wszystkich blisko 120 osób, w tym 75 dzieci z sierocińca „Tabeenstift”, 24 dzieci z ochronki „Zoar”, tj. dzieci w wieku od 3 do 4 lat, oraz wychowawczynie. Mieliśmy w związku z tym

³⁹ Friedemann, *Chronik*, s. 190.

⁴⁰ Doris Minale, *Die Vertreibung aus Stadt und Kreis Frankenstein in Schlesien. Zusammenge stellt nach Berichten von Zeitzeugen*, Dülmen 2018, s. 114.

⁴¹ AMW, Transport 1946, *Wykaz osób umieszczonych w wagonie nr 43*. Według listy w wagonie umieszczonych zostało 19 siostr. Zob. Bartosz Grygorcewicz, *Oblicza przeszłości. Zarys dziejów Ząbkowic Śląskich w latach 1945–1948*, Ząbkowice Śląskie 2007, s. 70.

⁴² Beata Blicharska, *Z Frankenstein do Ząbkowic Śląskich. Drogi powojennych integracji na Ziemi Ząbkowickiej*, Ząbkowice Śląskie 2014, s. 74.

stosownie dużo bagaży. Każde z dzieci niosło tobołek ze sporą zawartością. Każde otrzymało również plecak. Mieliśmy też wiele worków, koszy i walizek. Wzięliśmy ze sobą także sprzęty kuchenne, garnki [...], słowem wszystko, co było najbardziej potrzebne dla tak dużego gospodarstwa domowego⁴³.

O godzinie 8.00 siostry wraz z podopiecznymi oraz innymi osobami narodowości niemieckiej z miasta i powiatu zgromadziły się w punkcie zbiorczym, gdzie oczekiwano na dalsze czynności do godziny 11.00. Kolejno przeprowadzono kontrolę zabranego bagażu. W czasie kontroli listy nazwisk zauważono, że kilkoro dzieci nosi polskie nazwiska. Dzieci te zostały odebrane diakonisom i pozostały w Ząbkowicach Śląskich. Siostra Süssenbach zanotowała:

„Przenieśliśmy nasze bagaże na peron, aby później wszystko szybko załadować. Ale wagonu nie było. Czekaliśmy i czekaliśmy. Był już wieczór i nasze parkunki stały pod gołym niebem. Na zapytanie usłyszeliśmy, że: Wagon przyjedzie jutro wcześniej rano, o 7.30. Nie mogliśmy naszych rzeczy zanieść z powrotem do domu⁴⁴.

Następnego dnia transport przybył punktualnie. Dnia 30 VIII 1946 r., po 30 h podróży, pociąg z wysiedleńcami przekroczył granicę koło Forst. Tym samym zakończyła się ponadosiemdziesięcioletnia działalność ewangelickich siostr diakonis w Ząbkowicach Śląskich. Kontynuacją ich dzieła jest Diakonissenmutterhaus Frankenstein, który siostry prowadzą w Wertheim w Badenii-Wirtembergu⁴⁵. Ostatni niemieccy mieszkańcy Ząbkowic Śląskich opuścili miasto 28 VIII 1946 r. Do końca 1946 r. z terenu powiatu ząbkowickiego wysiedlono ogółem 63 897 osób⁴⁶.

Jedynym współcześnie zachowanym w przestrzeni Ząbkowic Śląskich śladem po dobroczynnej działalności diakonis jest pozostawiona przez nie w 1946 r. materialna spuścizna. Zgodnie ze sprawozdaniem ostatniej przedwojennej przełożonej domu, siostry Marlene Petran⁴⁷, w skład majątku siostr wchodziły wówczas

⁴³ AMW, *Chronik...*, 30. Por. Friedemann, *Chronik*, s. 193.

⁴⁴ Friedemann, *Chronik*, s. 195.

⁴⁵ Wertheim – miasto w Niemczech, w kraju związkowym Badenia-Wirtembergia. Siostry przybyły tam w 1946 r. Prowadzona przez nie instytucja nosiła nazwę Ev. Diakonissenmutterhaus Frankenstein e.V. in Wertheim. Od 1952 r. dom mieści się w nowych zabudowaniach w dzielnicy Hofgarten. W 2016 r. uroczyście obchodzono 150. rocznicę powstania domu, wyraźnie nawiązując do śląskich korzeni. Por. *Dienet dem Herrn mit Freuden. Erinnerungen an die Schwestern des Diakonissenmutterhauses Frankenstein*, Hrsg. Cornelia Wetterich, Wertheim 2016.

⁴⁶ Grygorcewicz, *Oblicza przeszłości*, s. 77.

⁴⁷ Siostra Marlene Petran – ur. 14 IV 1897 r., zm. 11 II 1953 r., przełożona domu ząbkowickich siostr diakonis w latach 1943–1953.

m.in.: kościół, dwa szpitale, cztery domy opieki dla starszych i kalek, dwa domy wypoczynkowe dla sióstr diakonis, dom wypoczynkowy dla nauczycielek, dom czasowy dla dzieci, dwa inne domy wypoczynkowe, domy dla robotników, dom wychowawczy, szkoła podstawowa, wyższa szkoła dla dziewcząt, internat dla dziewcząt, ochronka, dwie szkoły pielęgniarskie, szkoła dla przedszkolank, plebania, dom dla wdów po pastorach oraz małe gospodarstwo. Łącznie siostry posiadały 18 działek z 31 budynkami⁴⁸. Jeszcze przed wysiedleniem sióstr z Ząbkowic Śląskich prawa do użytkowania przedstawionych wyżej obiektów mogły stać się przedmiotem sporu między nimi a nową administracją polską. W związku z tym Prezydium Kościoła Ewangelickiego na Dolnym Śląsku zwróciło się w piśmie z dnia 12 XII 1945 r. do Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska z informacją, że majątek prawnie uznanych kościołów jest ich wyłączną własnością i nie może być uznany za mienie opuszczone nawet w przypadku, jeśli do czasu zakończenia II wojny światowej użytkowany był przez ludność niemiecką⁴⁹. Aby jasno określić zakres własności Kościoła ewangelickiego, jego zwierzchnictwo wystosowało 7 III 1946 r. obszernie pismo z wykazem poszczególnych budynków i gruntów, „prosząc uprzejmie o pozostawienie [ich – K.P.] do dalszej dyspozycji Domu Macierzystego Diakonisy w Ząbkowicach”⁵⁰. Mimo tych zabiegów, część budynków podiakonijnych przekazano na cele mieszkaniowe. Dawny Dom Macierzysty wraz z kościołem zajęty został przez siostry benedyktyнки, skierowane tam przez Państwowy Urząd Repatriacyjny już w 1945 r. W kwietniu 1947 r. Kościół Ewangelicko-Augsburski podjął starania o zwrot dawnych nieruchomości diakonijnych. Zarząd Miejski Ząbkowic Śląskich, pismem z dnia 21 IV 1947 r., zgłosił staroście ząbkowickiemu wykaz dawnych budynków diakonijnych, które zostały przekazane na cele mieszkaniowe i inne, stwierdzając, że w czasie ich rozdzielania ewangelicy nie kwestionowali tych poczynań⁵¹. Ostatecznie w latach 1946–1957 ewangelicy polscy prowadzili w dawnej szkole „Luisenheim” sierociniec, zaś w dawnym domu wypoczynkowym „Elim” dom starców⁵².

⁴⁸ AMW, Statistiken ab 1945, *Bericht über das Evang. Diakonissenmutterhaus Frankenstein/Schlesien in Wertheim/M.*, s. 1.

⁴⁹ AMW, Statistiken ab 1945, *Pismo z dnia 10.12.1945*.

⁵⁰ AMW, Transport 1946, *Pismo Prezydium Kościoła Ewangelickiego na Dolny i Górny Śląsk z dnia 07.03.1946*.

⁵¹ AMW, Verfügungen der pol. Verwaltung, *Pismo Zarządu Miejskiego miasta powiatowego Ząbkowic Śląskich z dnia 21 kwietnia 1947 r.*

⁵² Por. *Zakład charytatywny w Ząbkowicach Śl., ul. Piastowska 1/4*, „Kalendarz Ewangelicki”, 65 (1952), s. 101–104; Joanna Szczepankiewicz-Battek, *Kościół ewangelicko-augsburski na*

Obecnie obiekty te użytkowane są jako budynki mieszkalne oraz szkolne. Ich stan zachowania pozostawia wiele do życzenia.

Losy ewangelickich diakonis z Ząbkowic Śląskich w przełomowych latach 1945–1946 stanowią część dziejów śląskiego społeczeństwa, naznaczonego wojennymi i powojennymi dramataми. Jak inni niemieccy mieszkańcy tych ziem musiały one opuścić miasto, pozostawiając całe zaplecze materialne prowadzonego przez siebie Ewangelickiego Zakładu Diakonijnego. Posługę wśród chorych i dzieci sprawowały siostry aż do wysiedlenia, dając tym samym świadectwo wierności pełnionej służbie. Spisane przez nie relacje są zwykle lakoniczne, ale też zostały niekiedy nacechowane emocjonalnie. Oddają poglądy i przeżycia diakonis zarówno w stosunku do nowej, polskiej rzeczywistości, jak i faktu przymusowego opuszczenia miasta. Mniej oczywisty jest ich stosunek do nazistowskich przywódców, których polityka doprowadziła do wojny i samej klęski.

SUMMARY

As a consequence of the fall of the Third Reich, German population of Silesia was forced to relocate. A similar fate befell the evangelical deaconesses, who worked in Ząbkowice Śląskie until 1946. The last months of war and then the period from May 1945 till the displacement in August 1946 were for the deaconesses and people under their care a time of uncertainty and sacrifices. The necessity to leave the buildings of the Evangelical Diaconal House, food shortages, illnesses, and finally the order to leave all property acquired over several decades caused worry and concern among them, which is reflected in the chronicles kept in Wertheim, where the deaconesses moved their institution in 1946.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

Jahresbericht über die Arbeit der Evangelischen Diakonissenanstalt und 53. Jahresbericht über das Waisen-und Rettungshaus Tabeenstift in Frankenstein in Schl. 1912/1913.

Blicharska Beata, *Z Frankenstein do Ząbkowic Śląskich. Drogi powojennych integracji na Ziemi Ząbkowickiej*, Ząbkowice Śląskie 2014.

Die evangelische Diakonissenanstalt zu Frankenstein in Schlesien. Eine Geschichte in Bildern, [b.m.] 1912.

Dienet dem Herrn mit Freuden. Erinnerungen an die Schwestern des Diakonissenmutterhauses Frankenstein, Hrsg. Cornelia Wetterich, Wertheim 2016.

- Die Frankensteiner Anstalten*, Düsseldorf 1928.
- Friedemann Annemarie, *Chronik des Tabeenstiftes des Diakonissen-Mutterhauses Frankenstein 1945–1951 zur Erinnerung an dessen Gründung vor 125 Jahren*, „Jahrbuch für Schlesische Kirchengeschichte“, Neue Folge, 65 (1986), s. 180–202.
- Grygorcewicz Bartosz, *Oblicza przeszłości. Zarys dziejów Ząbkowic Śląskich w latach 1945–1948*, Ząbkowice Śląskie 2007.
- Minale Doris, *Die Vertreibung aus Stadt und Kreis Frankenstein in Schlesien. Zusammenge stellt nach Berichten von Zeitzeugen*, Dülmen 2018
- Organiściak Jerzy, Grygorcewicz Bartosz, *Kalendarium ząbkowickie*, [w:] *Rocznik Ząbkowicki 1945–2015*, red. *eidem*, Ząbkowice Śląskie 2015, s. 168–172.
- Pawłowski Kamil, *I ona bowiem wspierała wielu... Ewangelicka diakonia żeńska na Śląsku na przykładzie Ewangelickiego Zakładu Diakonijnego w Ząbkowicach Śląskich w latach 1860–1914*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 74 (2019), 1, s. 5–19.
- Petran Ernst, *Erinnerungsblätter aus den ersten Jahrzehnten der Geschichte des Diakonissenmutterhauses zu Frankenstein in Schlesien. Zur Feier des 50jährigen Jubiläums den 7. Mai 1916*, Diesdorf 1916.
- Schüßler Walther, *Von Frankenstein nach Wertheim. Der Weg eines schlesischen Diakonissenmutterhauses*, „Jahrbuch für schlesische Kirche und Kirchengeschichte“, 1954, s. 163–179.
- Szczepankiewicz-Battek, *Kościół ewangelicko-augsburski na Dolnym Śląsku w latach 1945–1999*, „Dolny Śląsk”, 8 (2000), s. 57–73.
- Das Tabeenstift zu Frankenstein in Schlesien. Ein Rückblick zur Feier seines 50jährigen Bestehens im Jahre 1910*, Diesdorf 1910.
- Walzik Johannes, *Przełomowy moment w historii miasta*, [w:] *Rocznik Ząbkowicki 1945–2015*, red. Bartosz Grygorcewicz, Jerzy Organiściak, Ząbkowice Śląskie 2015, s. 8–15.
- Zakład charytatywny w Ząbkowicach Śl., ul. Piastowska 1/4*, „Kalendarz Ewangelicki”, 65 (1952), s. 101–104.

O AUTORZE

Kamil Pawłowski ukończył kierunek Dziedzictwo Kultury Materialnej – ochrona, promocja, gospodarowanie, jak również kierunek historia w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W 2017 r. otrzymał „Diamentowy Grant” na realizację rozprawy doktorskiej. Jest autorem publikacji i artykułów o charakterze naukowym i popularnonaukowym, poświęconym historii, zabytkom i kulturze ziemi ząbkowickiej. Jego zainteresowania badawcze oscylują wokół tematyki historii Kościoła, jak również historii społeczno-gospodarczej Śląska w XIX i początkach XX w. Adres mailowy: pawlowski.cieplowody@gmail.com

